

BUDUJEMY ELEKTROŃ

GAZETA BUDOWNICZYCH I ELEKTROWNI „KOZIENICE”

NR 8 ROK VI

1—15 MAJA 1978 R.

KOZIENICE

Ślubuję Polsce Ludowej

„...mojej Ojczyźnie, zrodzonej z walki, pracy wielu pokoleń, wyrosłej z krwi bojowników o niepodległość, socjalizm, iść drogą wskazaną przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, pracować lepiej i sumiennie, uczyć się więcej i wytrwale, być zdyscyplinowanym i uczciwym, budować Polskę zamożną i silną, piękną i szczęśliwą...”

Tak ślubowali na Pl. Zwycięstwa w Radomiu junacy województwa radomskiego, wśród których znajdowali się junacy ze Świerży Górnych. W roku rocznic polskiego ruchu młodzieżowego, junacy szczególnie dokładnie przygotowywali się do tej ważnej chwili. Ustawieni w kolumnę, z przejęciem powtarzali słowa roty. Jeszcze raz swoją

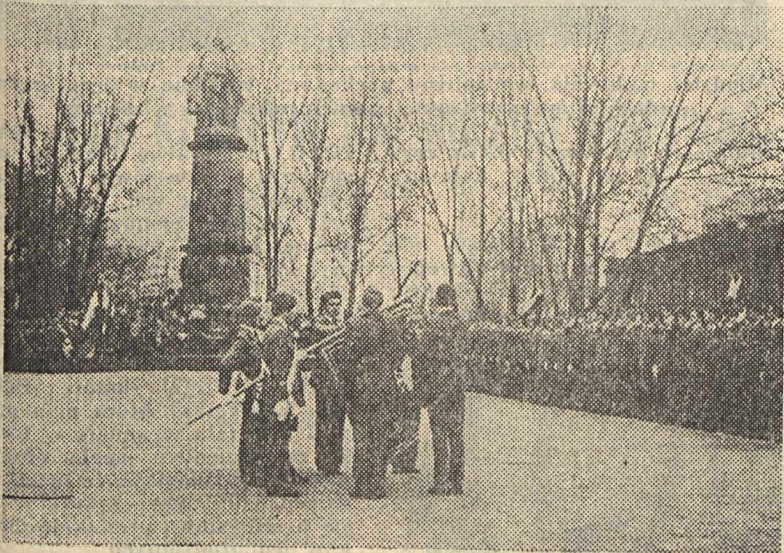
postawą podkreślili duże zaangażowanie w budowę naszej Ojczyzny.

Pracują niemal na wszystkich odcinkach naszej budowy. Uczą się zawodu, zdobywają doświadczenie, żeby już jako dorośli ludzie mogli pracować lepiej i wydajniej.

Na spotkaniu z rodzicami, jakie odbyło się w dniu ślubowania na naszej budowie, dyrektor Józef Zieliński podkreślił, „...najważniejsze jest uczyć się zawodu, być dobrym fachowcem. Przez życie każdy musi przejść sam. Jak wykorzystacie stworzone wam szanse — zależy od każdego z was...”. Jednocześnie dyrektor podziękował rodzicom za wychowanie synów, przyszłych robotników, techników, inżynierów.

Miłym akcentem było wręczenie złotej, srebrnych i brązowych odznak OHP za społeczny wkład pracy i osobiste zaangażowanie w wychowanie młodzieży junackiej na godnych obywateli PRL. Odznaki „Wzorowy junak” otrzymali: Marek Adamczyk, Adam Brodowski, Witold Krupa, Wojciech Starnawski, Witold Drewnik, Marek Kozieł, Mirosław Wójcik, Andrzej Bienias i Stanisław Popis.

(Dokończenie na str. 3-ej)



Chwila przysięgi była dla junaków dużym przeżyciem.

FOT.: S. BAK

Wokół programu partii

Społeczeństwo Kozienic w 1-majowym pochodzie

Międzynarodowe święto ludzi pracy — 1 Maja obchodziliśmy pod hasłami zaczerpniętymi z programu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Ich sens wskazuje jeden cel: **ABY POLSKA ROSŁA W SIŁĘ, A LUDZIE ŻYLI DOSTATNIEJ.**

Zebrani na 1-majowej manifestacji mieszkańcy Kozienic, pracownicy zakładów i instytucji z uwagą wysłuchali przemówienia I Sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka: „Ofiarnym wysiłkiem robotników, chłopów i inteligencji pracującej stworzyliśmy niepodważalne dowody słuszności socjalistycznej drogi rozwoju Ojczyzny. W naszych rękach jest i nasza wspólna przyszłość”. Dorobek z jakim kozienicki ludzie pracy i młodzież zgłaszali się przed trybuną honorową potwierdził, że słowa te są dobrze rozumiane. Na trybunie honorowej

członkowie komitetu obchodów 1-majowego święta, m. in.: przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR Stanisław Sempruch, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych miasta i gminy, specjaliści radzieccy pracujący na budowie elektrowni, weterani walk o wyzwolenie narodowe i społeczne, aktywni społeczno-polityczni zakładów pracy.

Ton majowej manifestacji nadała młodzież i energetycy. Efektownie prezentowała się grupa Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, w której

defilowali przedstawiciele 34 kół z terenu miasta i gminy. Za grupą szturmową załoga elektrowni. Tu też dominowała młodzież — większość pracowników nie przekroczyła 30 roku życia. W roku 1977 elektrownia „Kozienie” zajęła I miejsce w kraju, dając krajowi 10 300 mln (Dokończenie na str. 2-ej)

Dla ludzi dobrej roboty

Nową, ciekawą formę wyróżnień wprowadziła „Energoaparatura”. Jest to dyplom **WZOROWY PRACOWNIK**. Z tytułem tym związanych jest szereg przywilejów.

Pracownik posiadający taki dyplom otrzymuje raz w dwa lata bezpłatne wczasy w kraju, prawo do wyższego wynagrodzenia na zajmowanym stanowisku bez składania egzaminu, zwiększoną do 10% wypłatę nagród. Wzorowy pracownik raz w roku może korzystać z 50-procentowej zniżki w wycieczkach krajowych i zagranicznych. Ma prawo do pracy za granicą (przy spełnieniu wymogów zawodowych), pierwszeństwo w korzystaniu z kolonii dla dzieci. Po 20 latach wzorowej pracy pierwszeństwo przy rozpatrywaniu kandydatur do tytułu **ZASŁUŻONY DLA PRZEDSIĘBIORSTWA**. Na naszej budowie dyplomy **WZOROWY PRACOWNIK** otrzymali: Marian WIECIECH — kierownik robót kotłowych i brygadzysta (Dokończenie na str. 2-ej)



Na trybunie honorowej miejsca zajęli przedstawiciele władz polityczno-społecznych, administracyjnych i gospodarczych.

FOT.: S. BAK

Życzenia od premiera Piotra Jaroszewicza dla załogi

W czasie swojej wizyty w elektrowni premier Piotr Jaroszewicz dokonał wpisu do księgi pamiątkowej Elektrowni „Kozienie”, przekazując jej pracownikom i budowniczym następujące życzenia:

Z okazji mojego pobytu w elektrowni Koziencie przekazuję jej załodze oraz pracownikom wszystkich przedsiębiorstw budowlanych uczestniczących w realizacji tej wielkiej i ważnej dla kraju inwestycji energetycznej najserdeczniejsze pozdrowienia.

Dotychczasowy dorobek oraz wysokie kwalifikacje i obywatelskie zaangażowanie zatrudnionych przy budowie i eksploatacji elektrowni robotników, inżynierów i techników stanowią gwarancję, że trudne zadanie uruchomienia pierwszego w kraju bloku energetycznego o mocy 500 Megawatów zostanie zrealizowane w ustalonym terminie i że elektrownia Koziencie wnosząc będzie coraz większy wkład do krajowego bilansu energetycznego.

Życzę wszystkim pracownikom elektrowni i budowlanym zatrudnionym przy jej rozbudowie sukcesów w pracy zawodowej oraz szczęścia i pomyślności w życiu osobistym.

PREZES RADY MINISTRÓW
PIOTR JAROSZEWICZ

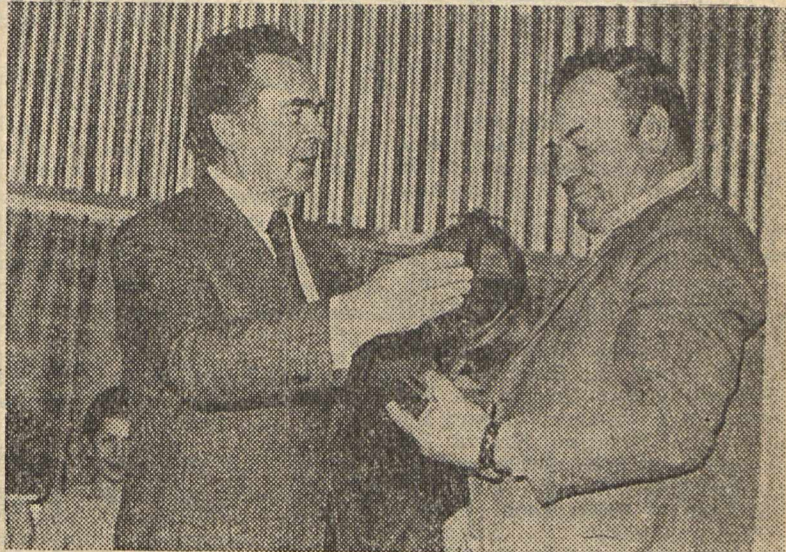
Koziencie, dnia 8 marca 1978 r.

To już dziesięć lat

Na początku maja minęło dziesięć lat od chwili rozpoczęcia budowy Elektrowni „Koziencie”. Z tej okazji odbyła się w generalnym wykonawstwie uroczysta akademія.

Podsumowując dorobek dyrektora inż. Józefa Zielińskiego przypomniał, że wznosząc zakład produkcyjny budowlani nie tylko przyczynili się do stworzenia nowych miejsc pracy, ale zrealizowali szereg inwestycji budownictwa mieszkaniowego i ogólnego. Ta działalność spotyka się z uznaniem władz partyjnych i administracyjnych, a także samych mieszkańców Kozienic.

„Przed nami wielkie zadanie — montaż bloków 500 MW. Wykorzystamy całe doświadczenie ubiegłych lat — powiedział dyrektor — aby próba naszych możliwości wypadła pomyślnie”. Montaż pięćsetek to wielka szansa dla ludzi młodych. Budowniczy III etapu elektrowni będą specjalistami wysokiej klasy. W momencie pomyślnego (Dokończenie na str. 2-ej)



Czesław Babiński odbiera odznakę upamiętniającą 30-lecie pracy w „Beton-Stalu” z rąk dyr. Generalnego Wykonawstwa inż. Józefa Zielińskiego.

FOT.: S. BAK

Dwa tygodnie w drodze do 500 MW

Udane próby

Dzień 11 maja dla budowniczych „Kozienic” był wyjątkowo pomyślny. Brygada Kazimierza Rycia pod kierunkiem mgr inż. Franciszka Dziegielewskiego i mgr inż. Mariana Bosowskiego z „Energomontażu-Pln” zakończyła z dobrym rezultatem próbę wodną układu pierwotnego kotła (z wyłączeniem III i IV stopnia przegrzewu pary). Układ wypróbowano — rzecz bez precedensu w energetyce — pod ciśnieniem 256 atm.

Słowa uznania należą się pracownikom radomskiego oddziału Rejonowego Dozoru Technicznego, którzy zadbał o dobre przygotowanie kotła do próby pod względem montażu i warunków bhp.

Pomyślna próba kotła pozwoli na przekazanie szerokiego frontu robót „Termokorowi”.

W tym samym dniu po próbach napięciowych podano napięcie rozdzielnicy 6 kV PR4 potrzeb ogólnych trzeciego etapu i P9 potrzeb własnych bloków nr IX.

Autorom tych sukcesów: „Energomontażowi”, „Elektrobudowie”, „Energoaparaturze”, „Energoopomiarowi” i Grupie Elektrycznej Rozruchu Dyrekcja Generalnego Wykonawstwa przekazuje serdeczne gratulacje.

Czekają na front robót

Brygady „Energoaparatury”, pracujące w części kotłowej bloku 500 MW zakończyły montaż aparatury kontrolno-pomiarowej wentylatorów spalin, poziomu walczaka i temperatury powierzchni metali tego zbiornika.

Zainstalowano również aparaturę kontrolno-pomiarową i automatykę na międzystropiu lewej polowy kotła. Obecnie urządzenie te przekazane są do prób pomontażowych, które wykonuje „Energomontar” i własna grupa „Energoaparatury”.

Teraz brygada Jana Łukaska i Tadeusza Nowakowskiego instalują kable potrzebne na wtryski i instalują urządzenia akp i a w prawej górnej części kotła.

Zakończenie próby wodnej kotła otworzy obu ekipom szerze fronty robót.

Za kilka dni nastąpi kompleksowe przekazanie do prób montażowych nastawni — w zakresie udostępnionych dostaw. Brak jest jeszcze aparatury dla pomp wody zasilającej i co w sposób zasadniczy uniemożliwia zakończenie robót — tablic przekazników.

W prowadzeniu robót bardzo skuteczną pomoc okazali uczniowie zespołu szkół mechaniczno-

-energetycznych z Bilgoraja, którą odbywają praktykę w „Kozienicach”. Kierownik WZB Kozienice — Bełchatów mgr inż. Jan Piasecki ocenia, że młodzież z Bilgoraja jest zdyscyplinowana i sumienna. Z chęcią zdobywa doświadczenie na najnowszym technice.

W warsztacie szkolnym również trwa praca na rzecz „Kozienic”. Wykonuje się tu strzynyki laceracyjne. Roboty realizowane są zawsze w wymaganych terminach.

Za naszym pośrednictwem kierownictwo Wielkiego Zespołu Budów przekazuje wyrazy serdecznych podziękowań za głębokie zrozumienie potrzeb budowy „Kozienic”.

Niebawem załoga „Energoaparatury” powiększy się o 25 absolwentów bilgorajskiej szkoły. Podpisano z nimi umowy wstępnego. Stanowią oni cenny nabytek, szczególnie w okresie nasilenia prac w części kotłowej.

To już dziesięć lat

(Dokończenie ze str. 1-ej)

ukończenia inwestycji chętnie powita każda budowa. „Kozienice” dają swoim pracownikom dyplom, który nie podlega weryfikacji.

W ubiegłym roku Beton-Stal wykonał nowe hale dla Zakładów Ceramiki Radiowej. Budowę zakończono w krótkim czasie z pełnym zrozumieniem potrzeb inwestora i miasta. Obecnie zakład zatrudnia 700 pracowników i 270 uczniów ZSZ, którzy uczą się tu zawodu, istotne jest to, że ponad 70 proc. pracowników to kobiety dla których w Kozienicach o pracę nie było łatwo.

Docenając wysiłek budowlanych dyrekcja zjednoczenia „Unitra” wystąpiła do Rady Państwa z wnioskiem o nadanie odznaczeń państwowych dla szczególnie zasłużonych przy realizacji obiektów zakładów w Kozienicach. Decyzji Rady Państwa przynano 7 odznaczeń. Otrzymał je: Złoty Krzyż Zasługi — Roman Bryk — brygadista elektryk, Elektrobudowa, Srebrny Krzyż Zasługi — Tadeusz Bąk — starszy mistrz Beton-Stalu. Brązowe Krzyże Zasługi — Stanisław Kozia — starszy mistrz Kozia, „Beton-Stal” — Henryk Makuch — brygadista elektryk (Elektrobudowa), Stanisław Adach — brygadista instalator, (Lubelskie Przedsiębiorstwo Instalacji Przemysłowych), Aleksander Rzeszut — monter konstrukcji („Energomontaż”), Marian Nowak — murarz („Beton-Stal”).

Aktu dekoracji dokonali sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego PZPR w Kozienicach tow. Michał

Wojasiewicz, dyrektor Generalnego Wykonawstwa inż. Józef Zieliński i dyrektor „Unitra” Antoni Stepień. W czasie akademii za długoletnią, dobrą pracę odznaki „XXX lat pracy” otrzymali Alicja Kostrzewa — kierowniczka działu zatrudnienia i plac oraz Czesław Babiński — starszy mistrz z „Beton-Stalu”. Pionierzy naszej budowy: Teresa Klimek, Stanisław Kuna i Marcin Romanowicz zostali udekorowani „Złotą Odznaką „Beton-Stalu”, a Henryk Czerwiński, Stanisław Piątkowski, Stefan Dasiewicz — srebrną.

Za dobrą robotę odznakę „Zasłużony Przewodnik Pracy Socjalistycznej” przyznano Aleksandrowi Nikolaiczukowi, a odznakę „Pracownik Pracy Socjalistycznej” — Zenonowi Paciorkowi. Henryk Szymański za pracę społeczną otrzymał odznakę „Zasłużony działacz FJN”. Brygadista warsztatu ślusarsko-kowalskiego. I sekretarz POP „Beton-Stal”, Mieczysław Kozłowski w wyniku ogłoszonego przez przedsiębiorstwo plebiscytu został uznany „Człowiekiem roku 1978”.

Sekretarz Komitetu M-G PZPR tow. Michał Wojasiewicz gratuluje odznaczonym, serdecznie podziękował budowlanym za wszystko, co dotychczas zrobili dla regionu, z uznaniem ocenając dotychczasowy dorobek.

Z okazji jubileuszu przekazał załozce życzenia pomyślności w pracy i w życiu osobistym.

W drugiej części akademii wystąpili artyści warszawskiej Estrady.

(1)



Aktu dekoracji dokonał sekretarz Komitetu M-G PZPR tow. Michał Wojasiewicz.

FOT.: S. BAK

(Dokończenie ze str. 1-ej)

kWh energii elektrycznej, przy dużych oszczędnościach paliwa umownego. W czynie społecznym załoga zakładu przepracowała w ubr. 14 tysięcy roboczogodzin na rzecz zakładu i środowiska. Hasło „Mnie też stać na więcej i lepiej” towarzyszy załozce elektrowni i budowniczym stale na każdym stanowisku pracy. Energetyce „Kozienic”, wraz z grupą remontową ZRE Lublin, jako jedni z pierwszych odpowiedzieli na apel Zakładów Metalowych im. Gen. „Waltera” w Radomiu, podjęty na II Wojewódzkiej Konferencji Partijnej, zobowiązując się skrócić remonty kapitalne bloków o 12 dni. Dzięki temu będzie można wyprodukować dodatkowo 50 mln kilowatogodzin energii elektrycznej.

Wśród pracowników elektrowni defilowali długoletni, szczególnie wyróżniający się przodownicy: Wiesława Górka, Janusz Wojcicki, Jerzy Łazarski, Albin Szyliński, Kazimierz Odzimek, Michał Chotul, Stanisław Błażewski, Bogusław Tuzinek, Józef Janaszek, Bolesław Chmiel, Władysław Chroński, Józef Nowakowski, Kazimierz Tomaszewski, Stanisław Kowal i inni.

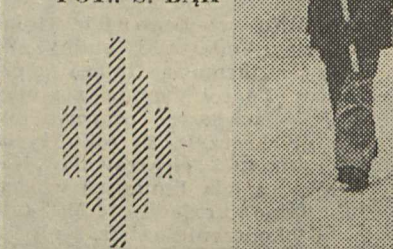
Oprócz szturmówek, hasel i planów obrazujących osiągnięcia — napisy wyrażające pragnienie życia i pracowania w pokoju, protesty przeciwko ludobójczej bombie neutronowej. Te akcenty dominowały w całym pochodzie.

Za elektrownią pracownicy Rejonu Energetycznego, którzy dbają o dostawę energii na terenie 10 gmin oraz Kozienice i Pionek.

Bardzo efektywnie prezentowały się kolumny młodzieży szkolnej. Uczniowie Liceum



FOT.: S. BAK



Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego wręczyli meldunek o czynach podjętych przez szkołę. Na czele kolumny przodownicy nauki i pracy społecznej, dalej 120-osobowa grupa harcerzy, chór w galowych strojach, żeglarsze i sportowcy prowadzeni przez mistrzynię sportu Danutę Jasek (I miejsce w lekkoatletyce

Wraz z ponad 400 kolegami pra-

Wraz z ponad 400 kolegami pra-

(1)



Aktu dekoracji dokonał sekretarz Komitetu M-G PZPR tow. Michał Wojasiewicz.

FOT.: S. BAK

Spółeczeństwo Kozienic w 1-majowym pochodzie

w województwie, III — w kraju. Pod hasłem „Jesteśmy potrzebni tej ziemi!” defilowała 125-osobowa grupa maturalistów. Dzieci ze szkoły podstawowej nr 3 starannie przygotowały 1-majowe rekwiizyty we własnym zakresie — biedonki, kwiaty stanowiące bardzo barwny akcent pochodni podobają się licznie branej na trasie pochodni pu-

cowali oni 23 kwietnia w ramach Młodzieżowej Wiosny Czynów na rzecz szkoły i zakładów pracy, manifestując zrozumienie potrzeb regionu i Ojczyzny.

Z aplauzem witano kolumny pracowników wyróżniających się zakładów. Pod hasłami realizacji programów II Krajowej Konferencji Partijnej i XI Plenum KC



Młodzież nadawała ton całemu pochodowi, wnosząc w jego szeregi radość i dumę z osiągnięć swoich rodziców i własnych.

FOT.: S. BAK

PZPR, w sprawie rozwoju gospodarki żywnościowej i postępu społecznego na wsi, pracuje załoga Gminnej Spółdzielni. Dzięki zobowiązaniom produkcyjnym i czynom społecznym wykonała zadania planowe I kwartału w 110%. Z informacji speakera pochodni wynikało, że jeszcze większe osiągnięcia ma załoga Zakładu Prefabrykatów Betonowych Energetyki, która plan pracy I kwartału wykonała w 126%. Z zadowolonym społeczeństwem powitała wiadomość, że w zakładzie ponadplanowo przygotowuje się przemysłową produkcję domków jednorodzinnych.

Współczesne budownictwo wymaga kruszyw dobrej jakości, tzw. uszlachetnionych. W ub. roku wyprodukowano ich (wszyscy producenci) 52 mln. ton. W 1978 roku produkcja kruszyw uszlachetnionych — aby zaspokoić zweryfikowane potrzeby — powinna wynosić 61 mln. ton. Czy będzie to możliwe? W końcowym bilansie zabraknąć może 4 mln ton. Oczywiście, jeżeli nie zostaną podjęte dodatkowe działania i starania. Część zakładów zgłosiła gotowość wyprodukowania dodatkowo 3 mln ton. Oczekuje się, że również pozostali producenci zintensyfikują swoją produkcję.

Trzeba stwierdzić, że te potrzeby przemysłu kruszyw nie zawsze były dostrzegane. Nakła-

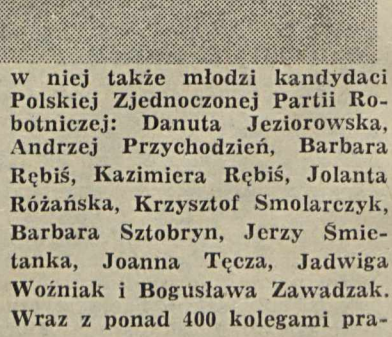
Na rzecz budownictwa mieszkaniowego pracuje także niezawodna załoga Zakładów Produkcji Elementów Budowlanych w Świerżach, badzo licznie reprezentowana w pochodzie.

Lista produujących zakładów i wzorowych pracowników jest długa. Oznacza to, że nasze społeczeństwo dobrze wyczuje się w sens uchwał partii, że z zapałem je realizuje.

Staranne przygotowanie pochodu i liczny w nim udział świadczą, że czerpie z tego dumę i satysfakcję.

Tradycje uroczystych obchodów majowego święta przekazuje się najmłodszym. Zarówno w pochodzie, jak i na jego trasie spotkaliśmy bardzo dużo dzieci. Niektóre z własnoręcznie wykonanymi chorągiewkami. To szczególnie cieszy. Kiedy zastąpią starsze pokolenia na stanowiskach pracy z pewnością będą godnie kontynuować tradycje dobrej roboty rozwijając program budowy coraz piękniejszej, zaobniejszej i silniejszej Polski.

(1)



Barwne, oryginalne plansze, eksponaty i kwiaty uczyniły pochodni prawdziwie interesującym i ciekawym dla obserwatorów.

FOT.: S. BAK

Spotkanie dwóch pokoleń

Młodzi przejmują pałeczkę

„Przynależność do organizacji młodzieżowej weszła nam w krew” stwierdził Bogusław Górniak, były „wiciowiec”, na spotkaniu aktywów ZSMP z weteranami ruchu młodzieżowego. Z „Wici” trafił do ZMP, był uczestnikiem kongresu zjednoczeniowego i złotu młodzieży we Wrocławiu.

— Kwaterowaliśmy na stadionie wrocławskim — wspomina — w namiotach, na słomce. Płócienną koszulę i krawat to wyposażenie jakie otrzymaliśmy na kartkę żywnościową, ale wyniosłem stamtąd najmilsze wspomnienia. Do dziś przechowuję kartkę uczestnicznika, wydawnictwa filatelistycznej złotu, znaczki „Wici” i ZMP, numery prasy młodzieżowej z tamtych lat.

Zapał i entuzjazm przeniesiemy do codziennej pracy. Wstrząs nieci widokiem zburzonej Warszawy postanawialiśmy pracować dla Ojczyzny ze wszystkich sił. Chciałbmy, żeby było tak i dziś. Nam często przychodziło praco-

wać tylko o czarnej kawie, oczywiście zbożowej.

W spotkaniu udział wzięli tow. tow.: sekretarz KMIG PZPR — MICHAŁ WOJASIEWICZ, zastępca Naczelnika Miasta i Gminy — ADAM ZAK, sekretarz Wojewódzkiej Komisji Historycznej przez ZW ZSMP — STEFAN ŁUCKI, młodzież liceum ogólnokształcącego, Zespołu Szkół Zawodowych oraz aktyw ZSMP.

W obecności zebranych dwie osoby przekazano w szeregi PZPR, wręczono dyplomy uznania za dotychczasową działalność 5 kolom, w tym ZZ ZSMP elektrowni oraz placu budowy. Wręczono również 7 indeksów „PZPR moim celem” i nagrody rzeczowe, ufundowane przez dyrekcję Zakładu Gospodarczo-Handlowego WZSR.

Spotkanie, przebiegające pod hasłem: 30 lat ZMP, 35 lat ZWM, 55 lat OMTUR udowodniło potrzebę takich kontaktów. Z wypowiedzi weteranów ruchu mło-

W poszukiwaniu cennego surowca

Bez kruszyw nie można budować...

W naszym budownictwie dominiuje technologia betonowa. Surowcami, z których wytwarza się beton — są cement i kruszywa. Te ostatnie stanowią 80% masy betonu. Nie ma więc potrzeby w twierdzeniu, że bez kruszyw nie można budować.

Współczesne budownictwo wymaga kruszyw dobrej jakości, tzw. uszlachetnionych. W ub. roku wyprodukowano ich (wszyscy producenci) 52 mln. ton. W 1978 roku produkcja kruszyw uszlachetnionych — aby zaspokoić zweryfikowane potrzeby — powinna wynosić 61 mln. ton. Czy będzie to możliwe? W końcowym bilansie zabraknąć może 4 mln ton. Oczywiście, jeżeli nie zostaną podjęte dodatkowe działania i starania. Część zakładów zgłosiła gotowość wyprodukowania dodatkowo 3 mln ton. Oczekuje się, że również pozostali producenci zintensyfikują swoją produkcję.

Trzeba stwierdzić, że te potrzeby przemysłu kruszyw nie zawsze były dostrzegane. Nakła-

Ślubuj Polskę Ludową

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Komenda Wojewódzka OHP i Komenda Hufca 33-7 w Świerżach Górnych z okazji 20-lecia OHP wyróżniła dyplomami uznania: ZM-G ZSMP w Kozienicach, Miejski Dom Kultury, Ogni sko TKKF w Świerżach Górnych, kierownictwo stołowi WSS nr 2 w Świerżach, Alicję Kostrzewę, Sabinę Antoszczak, Ewę Lekiewicz, Mieczysława Kozłowskiego, Zdzisława Chodkowskiego i Jana Kollinskiego.

Junacy założyli synowi hufca — Błażejowi Błaszczykowi książeczkę mieszkaniową i zobowiązali się do wypracowania dla niego pełnego wkładu.

WYJASNIENIE

W numerze z dnia 1—15 kwietnia br. — „Budujemy elektrownię” nr 6 — ukazała się informacja pt. Próba wodna kotła rozpoczęta, w której jako jedynej przyczynę przerwania próby podaliśmy nieszczerą klapy walczaka wykonanego przez Rafała, gdy tymczasem była to jedna z przyczyn, obok zasadniczej — niedokładności wykonania spawów przez „Energomontaż”. Za nieścisłość przeproszą pracownicy RAFAKO i czytelników.

dzieżowego Albina Szewczyka — dziś członka Komisji Historycznej przez ZM-G ZSMP, Franciszka Kościuka i innych wynikało, że nie stracili oni kontaktu z organizacją młodzieżową do dnia dzisiejszego. Młodzi podkreślali, że czują potrzebę bliższego poznania tradycji swojej organizacji, na gorąco omawiano terminy kolejnych spotkań w kołach.

Dla uczczenia pamięci tych, którzy oddali życie walcząc z okupantem i utrwalając władzę ludową na wniosek Albina Szewczyka uczestnicy spotkania postanowili zwrócić się do prezydium rady narodowej o nazwanie jednej z ulic w Kozienicach imieniem ZWM, umieszczenie tablicy pamiątkowej przy ul. Warszawskiej. Dla podtrzymania najlepszych tradycji ruchu młodzieżowego, który w naszym ciągu rozwinął się na terenie miasta i gminy, postanowiono utworzyć izbę pamięci. Z pomocą w jej organizowaniu zaoferowali się byli działacze OMTUR, „Wici”, ZMP, którzy nie zapomnieli o oddaniu swojej pracy dla kraju w szeregu organizacji młodzieżowych i skrzętnie przechowują pamiątki z tego okresu.

Z szeregów ZMP w Kozienicach, który kierował na studia, wyróżnił naukowcy, oficerowie WP, redaktorzy naczelni gazet. Związek prowadził pracę wychowawczą na szeroka skalę, podobnie jak ZWM, który przecież przejął na siebie cały ciężar pracy politycznej i wychowawczej w szeregach Służby Polsce.

W latach powojennych organizacje młodzieżowe inicjowały współzawodniczości pracy. Ważne było tradycje znać, trzeba było je podtrzymać, a temu właśnie służy spotkanie jako do pierwszego — w efekcie bardzo owocne. Młodzież chce żyć i pracować w pokoju, uczyć się. Z uburzeniem przyjęła decyzję o wprowadzeniu bomby neutronowej. Uczestnicy spotkania w Kozienicach wystosowali apel do całej młodzieży, by radomskiego, w którym m. in. czytamy: „Swoją postawą i pracą będziemy dawać świadectwo słusznej, pokojowej polityce naszego państwa i przeciwstawiać się kapitalistycznym zakusom rozpoczęcia nowej wojny światowej”.

(1c)

Śladem rządowych programów

Raport o wodzie

Na wielu obszarach kraju zasoby wodne nie pozwalają na dalsze uprzemysławianie i zasiedlanie. Aby nie dopuścić do kryzysu, zespół naukowców, korzystających z rządowego patronatu i priorytetu, pracuje nad tematem „Kształtowanie i wykorzystanie zasobów wodnych”. Naukowcy wypełniają w ten sposób jeden z punktów uchwały VII Zjazdu, w którym mówi się o „zwiększeniu dyspozycyjnych zasobów, oszczędnej gospodarce i czystości wód”.

W pracach nad Programem Rządowym nr 7 — bo w nim właśnie zawarto te problematykę — przygotowany raport omawiający szczegółowo sytuację i perspektywy zaopatrzenia w wodę. Otóż tylko 25 proc. ogólnej długości naszych rzek odpowiada pierwszej klasie czystości. Zanieczyszczono już znaczną część jezior. Niezwykle skąpe zasoby — pod tym względem zajmujemy 26 miejsce w Europie — są kiepsko wykorzystane, gdyż w zbiornikach magazynuje się za ledwie pięć procent rocznego przepływu naszych rzek, podczas gdy w Bułgarii przechowuje się 15 proc., w Czechosłowacji — 12 proc.

Tymczasem prognozy wskazują, że warunkiem rozwoju przemysłu w najbliższym dwudziestoleciu jest poważne zwiększenie zużycia wody, rolnictwa — sied-

Koparką po kablach

Ostatnią awarię sieci telefonicznej usunęto... po upływie miesiąca. Sprawa jest otwarta nadal. Znaczna część linii telefonicznych w rejonie elektrowni i placu budowy jest niewidoczna dla oka. Biegają głęboko pod ziemią. W ten sposób przewody są mniej narażone na uszkodzenie, a same też nie stanowią przeszkód dla innych użytkowników terenu.

Ta bezkonfliktowość okazuje się jednak w pewnych sytuacjach tylko pozorna. Ilość awarii, którym ulegają przewody służące do utrzymania łączności, szczególnie w ostatnim okresie jest dość częsta. Winę za to ponoszą przedsiębiorstwa prowadzące roboty ziemne. Sprawa nie jest wcale błahą. Konto sprawców obciąża kilkanaście przypadków przecięcia (zerwania) kabli. Nikt nie liczy strat jakie ponosi z tego tytułu budowa, a więc i gospodarka narodowa. Nikt nie jest w stanie powiedzieć dzisiaj, kto był sprawcą tych awarii i ile razy. Nie chodzi zresztą tylko o straty materialne. O wiele istotniejsze są niewymiarne zresztą trudności, na jakie narażeni są pracownicy ze strony wykonawców, jak i inwestora, którym chwilowo nawet brak łączności bardzo utrudnia pracę. W takich kategoriach trzeba oceniać np. przerwanie ostatnio połączenia kablowego w rejonie magazynów inwestycyjnych.

Powstaje więc zasadnicze pytanie, czy tych przykrych skut-

(or)

Udana impreza

Święto 1 Maja i Dzień Zwycięstwa uczeli junacy OHP w Świerżach Górnych organizując dla mieszkańców osiedla uroczystą akademię. Okolicznościowe przemówienie wygłosił sekretarz propagandy KZ PZPR Elektrowni i Placu Budowy — tow. Zbigniew Szczepański.

Najbardziej interesującym punktem części artystycznej był montaż słowno-muzyczny przygotowany przez kolo ZSMP przy OHP, pod kierunkiem pracowników kulturalno-oświatowych i

przewodniczącej zarządu zakładowego organizacji młodzieżowej. Z recytacjami wystąpiła także młodzież z osiedla.

Część artystyczną uatrakcyjniły występy zespołu wokalnoinstrumentalnego z osiedla z solistą zespołu OHP Janem Brackim. Nad przygotowaniem zespołu muzycznego czuwał kierownik zespołu — Henryk Majewski.

Po akademii mieszkańcy osiedla i junacy bawili się wspólnie na wieczorku tanecznym.

charakter przemysłowy i miejski oraz dla regionu rolniczego w dolinie Noteci. Powstają też poszczególne elementy systemu krajowego, m. in. układ informacyjny — dla rejestracji danych o zasobach, opadach, przepływie, zużyciu. Powstaje też program przetwarzania informacji hydrogeologicznych z pomiaru sieci obserwacyjnej wód podziemnych. Prócz opracowań koncepcyjnych i teoretycznych, powstają rozwiązania praktyczne; projektuje się nowe urządzenia pozwalające na szybki i dokładny pomiar — konstruuje się m. in. aparaturę do badań geotermicznych, do ustalania dróg ucieczki wody ze zbiorników, do określania zwierciadła wody w otworach o głębokości do trzystu metrów. Dwie politechniki — Warszawska i Poznańska a także kilka instytutów naukowo-badawczych pracują nad seriai oczyszczalni ścieków, przystosowanych do wymagań produkcji seryjnej i odpowiadających potrzebom różnych użytkowników. Powstają projekty urządzeń do szybkiego uzdatniania wody, konstrukcje osadników, stawów i żelbetonowych elementów oczyszczalni ścieków.

(Dokończenie na str. 4-ej)

Znieczulica?

Na posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej Miasta i Gminy ustalono, że w dniach 25-27 kwietnia br. odbędą się wybory do komitetów blokowych osiedla Świerże Górne oraz wybory delegatów na konferencję sprawozdawczo-wyborczą komitetu osiedlowego. Wyborów nie przeprowadzono z powodu zbyt niskiej — właściwie żadnej — frekwencji.

Komitety blokowe spełniają poważną funkcję wychowawczą. Biorą czynny udział w akcjach politycznych i społecznych, organizując rekreację w czasie wolnym od pracy, są bezpośrednim łącznikiem między mieszkańcami, a komitetem osiedlowym. Komitety blokowe organizują opiekę nad mieniem społecznym i współdziałają z administracją w utrzymaniu porządku w osiedlu.

Zainteresowaliśmy się brakiem reakcji mieszkańców na propozycję utworzenia tych potrzebnych komórek samorządu. Indagowani działacze twierdzą: „ludzi trzeba traktować poważnie i zawsze dostrzymywać danego słowa, wtedy

budzi się też w nich poczucie odpowiedzialności. Tymczasem nie zawsze odbywały się zapowiadane zebrania, kontakt z administracją nie jest taki jakbyśmy oczekiwali, administracyjne dokonywane są zmiany w uchwałach samorządu”.

Komitet osiedlowy cieszy się dobrą opinią władz zwierzchnich. Przez okres dwuletniej kadencji wpłynęła tylko jedna skarga — na działalność biblioteki. Był to anonim, a zarzuty nie potwierdziły się.

Przewodniczący komitetu osiedlowego posadza mieszkańców o znieczulicę społeczną. Jak jednak wytłumaczyć wobec tego fakt, że tylko w pierwszym kwartale br. mieszkańcy pracowali w czynnie społecznym 11 800 godz.? Plan komitetu ma spore luki. Według niego gros inicjatyw komitetu to organizacja zebrań, czasem bez ustalonego tematu (piszę o przedsięwzięciach realizowanych w ramach rywalizacji o puchar „Trybuny Ludu”, do kompleksowego nie udało mi się bowiem dotrzeć). Generalnie w programach dzia-

łania nie podaje się nazwisk osób odpowiedzialnych za realizację poszczególnych punktów. Sprawozdania z działalności komisji społecznych wpływają do komitetu osiedlowego nieregularnie i są niezwykle enigmatyczne. Zebrania komisji odbywają się także nieregularnie.

Ocenie samych mieszkańców pozostawiamy, czy 8 spotkań z przedstawicielami komitetu, które odbyły się w ciągu dwóch lat usatysfakcjonowało ich całkowicie...

Świerże są przed wyborami do organów samorządu mieszkańców. Trzeba w związku z tym unikliwie przeanalizować dotychczasową działalność i uważnie przyjrzyć się kandydatom.

Wybory do komitetu osiedlowego miały się odbyć 16 maja. Termin ten przesunięto. Brak jest nowego programu działania a wkrótce połowa roku.

(c)

OKRUCHY I DYGRESJE

TYLKO U NAS!

Tylko w restauracji „Giewont” jest tak tanio! Jajko i kielbasa (przynajmniej 5 dkg) kosztują zaledwie 2 zł. Przekonał się o tym konsumując żurek, który — jak widniało w karcie dań — z wyżej wymienionymi dodatkami miał kosztować 14 zł. Ze względu na brak kielbasy i jajek policzono nam zaledwie 12 zł. Przed pierwszym „Okruczym” postanowiły żywić się wyłącznie jajkami i kielbasą w

„Giewoncie” — oczywiście a 2 zł porcja. Ostrzegamy przy okazji przed spożywaniem surówek — np. taka z kiszzonej kapusty, która kosztuje 2 zł, przybrana podstępnie ogórkiem w rachunku występuje jako mieszana i kosztuje już 6 zł. Co robić? — Zjadłeś, to za późno, płac!

GDY SZEWC W BUTACH CHODZI

W ostatnich tygodniach doliczyliśmy się kilkudziesięciu artykułów, zamieszczonych w różnych pismach, na temat potrzeby oszczędzania energii elektrycznej. W sferach zbliżonych do energetyki nie są chyba one czytane. Bywa, że na terenie elektrowni i placu budowy światła latarni nie gasną przez cały dzień. Jak donoszą nasi donosiciele w osiedlu Skarpa palą się okazałe latarnie długo jeszcze po wschodzie słońca.

FRONTEM DO KLIENTA

Narzekaliśmy na brak informacji o godzinach pracy sklepów i placówek usługowych. Mamy za swoje. Wzruszyła nas bowiem wiadomość pozostawiona w zakładzie szewskim: „wyszłem na obiad zaras wróć”. Czujemy się zażenowani. Autora kartki zapewniamy, że więcej nażekać (korekta nie poprawiać — przyp. „O”) nie będziemy.

ACH, BYĆ SOBIE PANEM

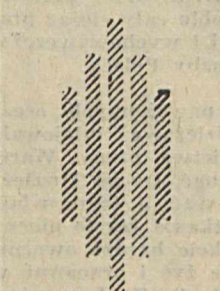
Wydział Zaplecza Socjalnego „Beton-Stal” Warszawa nadesłał nam „Ramowy regulamin samorządu mieszkańców hotelu robotniczego”. W § 3 pkt. 3 czytaliśmy, iż: „Koniecznym jest wciąganie do aktywnej pracy społecznej jak najliczniejszego grona mieszkańców. Formą uaktywnienia jest wybór „starosty” w każdym pokoju lub mieszkaniu”. Po zapoznaniu się z powyższym „Okruczy” ogłosiły się zaraz kasztelanem łazienki, odczuwając radosną satysfakcję z racji swego uaktywnienia.

Konkurencja dla Ryczywołu?

Dojrzała już część pomidorów, kwitną ogórki. Nie, to nie jest początek optymistycznego reportażu z kombinatu szklarniowego w Ryczywole, ale sprawozdanie z wizyty w miniszklarni na terenie wodorowni. Przypominamy, że obiekt ten zbudowała załoga własnym przemysłem, a teraz zajmuje się uprawą.

Oprócz 3-metrowych, gęsto obasypanych owocami krzaków pomidorów i ogórków rośnie tu teraz salata i koper. Do śniadania w wodorowni zawsze można

róż. Na gazonach przed bramą kwitną teraz różnokolorowe bratki. Wiemy, z ubiegłych lat, że wkrótce kwiatów będzie tu znacznie więcej.



Lada dzień te okazałe pomidory już dojrzeją, a wtedy chcielibyśmy być wśród degustujących.

FOT.: S. BAK



dostać coś zielonego. Opiekunem roślinnej hodowli jest Zbigniew Lampe. W elektrowni wszyscy znają jego przyrodnicze zainteresowania. To pasja, którą zaszczepił mu ojciec — zapalony działkowicz.

Ostatnio Z. Lampe sprowadził poziomki owocujące przez całe lato. Posadzone przed budynkiem wodorowni przyjęły się bardzo dobrze. Po ścianie pną się winogrona. Wokół rosną krzaki porzeczki i agrestu.

W szklarni zbudowano pomieszczenie dla kur — liliputek japońskich. Znoszą jajka, podobno świetne do „tatara” ze względu na małą ilość białka. Liliputki są bardzo dekoracyjne.

Wewnątrz budynku nie ubywa zieleni, którą szczególnie troskliwie zajmuje się Zofia Woźniak. W akwarium pływają teraz piękne weleny. Pochodzą także z hodowli Zbigniewa Lampe, który w domu także zajmuje się hodowlą rybek. „Jestem urodzonym hodowcą” — mówi. Cały wolny czas poświęcam temu zajęciu.

Pracownicy wodorowni bardzo dbają o estetykę. Dużo tu krzewów ozdobnych, drzewek i

Koleżeństwo — ważny element współpracy

TADEUSZ NOWAKOWSKI pełni funkcję brygadzysty — elektromontera aparatury kontrolno-pomiarowej w „Energoaparaturze”. Pracuje tu od 1961 r. i posiada bardzo dobre przygotowanie zawodowe. Zdaniem kierownictwa, na zajmowanym stanowisku wykazuje dużo energii i inicjatywę własnej przy rozwiązywaniu trudnych problemów. Jest obowiązkowy i dokładny, toteż prace wykonuje w terminie i bez usterek. W pracy dzieli się doświadczeniem praktycznym i teoretycznym ze współpracownikami. Inteligentny, bystry, szybko reagujący na niedociągnięcia w pracy. Dobry organizator. Tyle opinia kierownictwa.

Sam Tadeusz Nowakowski zapytany o tajemnicę dobrej organizacji mówi, że najważniejsze w pracy są koleżeńskie kontakty i świadomość zadań. Roboty przydzielam zawsze z wyprzedzeniem — podkreśla Tadeusz Nowakowski — brygada zawsze wie co ma robić. W Kozienicach pracuję od chwili montażu pierwszego bloku. Uważam, że bardzo pożyteczne są piątkowe narady wprowadzone na tej budowie. Na nich właśnie zdobywam orientację co będziemy robić w najbliższym czasie.

Największa trudność w pracy naszej brygady to niedopracowana dokumentacja i brak materiałów. Błędy w dokumentacji korygowane są przed montażem, ale zdarza się, że i w czasie montażu trzeba, chociaż zdarza się to rzadko, dokonywać przeróbek.

Odczuwamy brak różnego rodzaju stali, co opóźnia montaż konstrukcji niezbędnej przy

układaniu kabla, specjalnych rur typu HF z importu, kabli kompensacyjnych i ekranowych. Czekamy na fronty robót. Wiedząc jakie trudności ma „Energomontaż” liczymy się z tym, że końcówka będzie trudna. Dlatego też konieczne są rytmiczne dostawy materiałów. Skoro „Kozienice” mają priorytet powinny być naprawdę pierusze”.

Tadeusz Nowakowski za swoją rzetelną pracę otrzymał Brązowy i Srebrny Krzyż Zasługi oraz odznakę „Zasłużony dla Kielecczyzny”.



Adam C. — Czy przebywając na zwolnieniu lekarskim z adnotacją „może chodzić” mogę wykonywać pracę zarobkową bez utraty prawa do zasiłku chorobowego?

Zgodnie z art. 18 Ustawy z dnia 17 grudnia 1974 r. o świadczeniach pieniężnych, w razie choroby i macierzyństwa (Dz. U. z 1975 r. Nr 34, poz. 188) pracownik traci prawo do zasiłku chorobowego, jeżeli w czasie zwolnienia lekarskiego od pracy wykonuje inną pracę zarobkową lub uciążliwe czynności mogące przedłużyć okres niezdolności do pracy.

Zdzisław G. — W miesiącu styczniu 1978 roku w czasie wykonywania pracy skradziono mi z szafki ubraniowej część garderoby. Od kogo mogę dochodzić roszczeń i w jakim trybie?

Roszczenie to przysługuje od zakładu pracy i jest klasycznym przykładem sprawy ze stosunku pracy. Zgodnie z art. 248 § 1 kodeksu pracy właściwym organem jest zakładowa (lub terenowa) komisja rozjemcza. Zakwalifikowanie roszczenia, które nie zostało wymienione w przykładowym wyliczeniu w § 1 pkt. 6 art. 248, jako roszczenia ze stosunku pracy jest uzasadnione wtedy, gdy wypływa ono z treści łączącego strony stosunku pracy.

Zakład pracy ma obowiązek zapewnienia pracownikowi bezpieczeństwa jego rzeczy znajdujących się w związku z pracą w zakładzie pracy.

Niewykonanie lub nienależyte wykonanie tego obowiązku przez pracodawcę uzasadnia jego odpowiedzialność odszkodowawczą na zasadzie art. 471 kodeksu cywilnego.

BUDUJEMY ELEKTROWNIE

WYDAWCA: Plac Budowy Elektrowni „KOZIENICE”
REDAGUJE KOLEGIUM
tel. red. 51 w. 2291
redaktorzy:
Małgorzata Tarnowska
Lidia Czajkowska
Red. techniczny:
Ryszard Chojnacki
DRUK: Lubelskie Zakłady Graficzne — Zakład Nr 2
Radom, ul. Zeromskiego 49.
Nakład 4.000 + 35 egz.
Zam. 881 G-6

Raport o wodzie

(Dokończenie ze str. 3-ej)

W tych właśnie pracach rozstrzyga się praktycznie przyszłość produkcji urządzeń oczyszczających — ich koszty, zatem skala produkcji, a więc dostępność. Tak np. we wdrażanych już projektach przygotowanych przez ośrodki katowicki, łódzki, poznański zyskuje się kilkakrotnie skrócenie cykli projektowania i wykonawstwa oczyszczalni, zmniejszenie zużycia cementu o 1/3, dziewięciokrotne zmniejszenie ciężaru konstrukcji. Usuwa się w ten sposób materiałowe bariery, ograniczające dotąd rozwój tego rodzaju urządzeń.

Od zaopatrzenia w wodę należy niewątpliwie tempo gospodarczego rozwoju i jakości życia w latach osiemdziesiątych. Naukowcy rozwiązują obecnie bardzo skomplikowane równania, w których chodzi o prawidłowe wydanie ogromnej sumy 700 mld złotych do roku 1990 i 1,5 biliona złotych do roku 2000 — tyle

bowiem zarezerwowano wstępnie z przyszłego dochodu narodowego na zapewnienie dostatku czystej wody. Ale wydzielanie funduszu — to czynność administracyjna; istota sprawy polega na projektowaniu właściwych urządzeń oczyszczających i na zorganizowaniu produkcji, na rozwiązaniu kwestii teoretycznych o charakterze cybernetycznym — i na proponowaniu praktycznych posunięć. W „raporcie” stanowiącym część pracy wykonanej w ramach PR-7 specjaliści podkreślają, że niezbędne są niezwłoczne działania tak na rzecz pozyskania odpowiedniej ilości wody, jak i zapewnienia właściwej czystości. Myśl naukowa wskazuje na potrzebę skupienia odpowiedniego potencjału wykonawczego dla budownictwa hydrotechnicznego. Jak w innych dziedzinach, tak i tu niezbędne jest m. in. zintegrowanie placówek naukowo-badawczych z organizacjami gospodarczymi.